

Majówka myśliwska w Woli Gułowskiej



W Woli Gułowskiej odbyła się tradycyjna majówka myśliwych z WKŁ 304 „Ryś” w Adamowie (powiat łukowski). W tym roku jej charakter był szczególnie podniosły, gdyż inaugurowała ona obchody 60 - lecia adamowskiego koła łowieckiego. Oprócz myśliwych „Rysia” w uroczystości uczestniczyło wielu znamienitych gości. Przybyli, między innymi, członek Zarządu Głównego PZŁ prof. Zygmunt Jasiński, przewodniczący Kapituły Odznaczeń Łowieckich -Aleksander Witt- Kompa, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej PZŁ - Ryszard Gierliński, zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego związku Włodzimierz Kowalczyk.

Podczas części oficjalnej w Domu Kultury Czynu Bojowego Kleberczyków przypomniano historię koła i wręczono odznaczenia najbardziej zasłużonym łowcom. Złote Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali: Andrzej Decka i Eugeniusz Kraśniewski, srebrne: Waldemar Bancercz, Janusz Migdał i Kazimierz Szczepaniak a brązowe: Antoni Jóźwik, Waldemar Kępa, Janusz Stempniak i Ireneusz Wójcicki. Medalami: „ Za Zasługi Dla Łowiectwa Siedleckiego” odznaczono Aleksandra Witta - Kompę i Ryszarda Gierlińskiego. Liczne grono myśliwych otrzymało Medale za zasługi dla Koła. Koło „Ryś” podjęło też decyzję o ustanowieniu członkostwa honorowego. Pierwsi tego zaszczytu dostąpili:

Leokadia Antoniewicz, Stanisław Anczura i Władysław Stablewski.

- Moje związki z kołem „Ryś” sięgają czterdziestu lat - wspominał wójt gminy Adamów, Sławomir Skwarek. - Jako młody chłopak byłem naganiaczem. Do tego koła należał mój świętej pamięci ojciec, Stanisław Skwarek. On właśnie wprowadzał do grona myśliwych Antoniego Józwicka. W „Rysiu” poluje mój uczeń, Hubert Kraśniewski. Koło zajmuje się nie tylko gospodarką łowiecką, ale też uczy i wychowuje.

- Na szczególne uznanie zasługuje działalność koła „Ryś” w sferze kultywowania tradycji, gościnność, inicjatywy społeczne i kulturalne - podkreślił wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach, Eugeniusz Ochnio.



- Koło jest wzorem promowania łowiectwa i pokazywania go z najlepszej strony.

Ważną częścią uroczystości była hubertowska msza święta odprawiona w tamtejszym Sanktuarium Maryjnym z udziałem Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod dyrekcją Mieczysława Leśniczaka z solistą Sławomirem Olgierdem Krammem. Koncelebrowali ją: przeor Klasztoru Ojców Karmelitów w Woli Gułowskiej o. Mieczysław Jankowski i kapelan siedleckiej organizacji łowieckiej ks. Marek Antonowicz. Przed rozpoczęciem mszy duchowni poświęcili rzeźbę św. Huberta wykonaną przez Adama Wydrę, a podczas mszy ikonę patrona myśliwych, którą wykonała i podarowała łukowska artystka Joanna Zabagło.



- Niektórzy chcą widzieć myśliwych jako tych, którzy tylko korzystają ze środowiska naturalnego, chodzą ze strzelbami i myślą tylko o pozyskaniu zwierzyny - powiedział podczas okolicznościowej homilii ksiądz Marek Antonowicz.

- Prawda jest jednak zupełnie inna. Gdyby nie troska myśliwych, nie byłoby już na Ziemi wielu gatunków zwierząt. To dzięki myśliwym są okresy ochronne, podczas których zwierzyna ma spokój. (...) Sześćdziesiąt lat to długi okres. Nie ma już wśród nas tych, którzy zakładali koło „Ryś”. Czynili sobie ziemię poddaną, ale myśleli nie tylko o sobie, ale także o przyszłych pokoleniach. Dbali, ażeby następcom nie zabrakło dóbr przyrody.

Działalność WKŁ „Ryś” i jego prezesa Adama Stępniaaka mocno komplementował o. Mieczysław Jankowski. - Myśliwi z „Rysia” z prezesem na czele podejmują wiele ciekawych i pożytecznych inicjatyw - mówił przeor. - Prezes zresztą często nas odwiedza i dzieli się z zakonnikami upolowaną zwierzyną. Bardzo mu za to dziękujemy.

Ostatnim punktem uroczystości był poczęstunek w ogrodach przyklasztornych, a później biesiada myśliwska w Domu Kultury Czynu Bojowego Kleeberczyków. Jakości podawanych tam potraw mógłby pozazdrościć nawet wielki znawca kuchni myśliwskiej i staropolskiej kolega Grzegorz Russak.

